10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9. — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29. — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8. — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr. 18.

Kraków, piątek 17 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie samówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Anglja dążyła do wojny.

Blokada była oddawna przygotowywana.

W Warszawie znaleziono rewelacyjne dokumenty.

Już w czasie pokoju Anglja była zdecydowana, wbrew prawu narodów odciąć Niemcom dowóz środków żywności z Ameryki Południowej.

Berlin, 17 listopada. Urzędowo komunikują: Mimo systematycznego niszczenia aktów, dokonanego przez polskie Ministerstwo Spraw zagranicznych, jeszcze przed zajęciem Warszawy, w celu usunięcia wszystkich ważnych aktów dyplomatycznych, szereg interesujących dokumentów dostał się do rąk władz niemieckich. Dokumenty te poddano obecnie szczegółowemu badaniu. Jednym z pierwszych, które odkryto, jest poniżej przedrukowane w najważniejszych częściach sprawozdanie byłego posła polskiego w Rio de Janeiro z dnia 19 sierpnia br.

W tym znalezionym dokumencie powiedziane jest dosłownie:

„Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro, dnia 19 sierpnia 1939 r.
Rua Cosme Velho, 96.

8/BR/24

Dotyczy: Ewentualne odcięcie Niemiec od dowozu południowo-amerykańskich surowców na wypadek wojny.

St/Sc.

Oryginał kurjerem!
Kopja pocztą lotniczą!

Tajne!

Do Pana
Ministra Spraw Zagranicznych
Warszawa.

Do portu w Rio de Janeiro zawinął w tych dniach krążownik angielski „Ajax", który według informacyj poselstwa Republiki Polskiej, zatrzyma się w tutejszym porcie około 14 dni.

Znamiennem jest, że załoga krążownika „Ajax" zachowuje się tak, jak gdyby znajdowała się w stanie najwyższej gotowości, przyczem codziennie odnawia się zaprowiantowanie okrętu. Według krążących w Rio pogłosek, na wypadek wybuchu wojny, krążownik „Ajax" łącznie z innemi jednostkami floty brytyjskiej obejmie służbę patrolową wzdłuż wybrzeża brazylijskiego, by w ten sposób uniemożliwić dowóz surowców i środków żywności do Niemiec i Włoch.

Ewentualna blokada wybrzeża Brazylji miałaby bardzo ujemne skutki dla zaopatrzenia mocarstw osi w zagraniczne surowce. Mianowicie, jak poselstwo już doniosło, trzecią część niemieckiego zapotrzebowania bawełny i kawy pokrywa Brazylja. To samo dotyczy — jednak w mniejszej mierze — takich artykułów jak owoce, nasiona oleiste, wełna, ryż, mięso mrożone, rudy żelaza i manganu, których zakupy czynione przez Niemcy w Brazylji, wzrosły znacznie w ciągu ostatnich miesięcy...

W związku z tem, ostatnio można stwierdzić usiłowania miarodajnych kół brazylijskich, idące w kierunku nawiązania bliższych stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonemi, aby tam uzyskać rynek zbytu, n. p. dla wywozu surowców brazylijskich, jak również dla przywozu artykułów przemysłowych, których Brazylja, z powodu słabego poziomu swego krajowego przemysłu, nie produkuje.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej
Dr. Tadeusz Skowroński".

Tak pisze polski poseł, dobrze poinformowany o celach angielskiego okrętu wojennego.

Co z tego wynika?

1) Już 19. sierpnia Anglja zupełnie pewnie liczyła się z wybuchem wojny z Niemcami tak, że wysłała do dalekiej Brazylji krążownik na 14 dni przed wybuchem wojny, aby odciąć niemiecki import z tego kraju. Specjalnie znamiennem jest, że z góry przewidywano, iż przeznaczony do tego celu **okręt „Ajax" pozostanie mniej więcej 14 dni w Rio de Janeiro co niezbicie dowodzi faktu, że Anglja ustaliła termin wybuchu wojny na początek września 1939 roku.**

2) Już za czasów pokojowych Anglja zdecydowała się, niezależnie od jakichkolwiek niemieckich zarządzeń blokady lub działań łodzi podwodnych, odciąć Niemcy od dowozu żywności z Południowej Ameryki i prowadzić bezmiłosierną wojnę skierowaną przeciw kobietom i dzieciom państw środkowej Europy. A to wszystko wbrew obowiązującym prawom międzynarodowym. Oświadczenia Anglji, jakoby to miały być tylko zarządzenia odwetowe, są całkowicie bezpodstawne. Anglja z całą systematycznością planowała wojnę gospodarczą przeciw Niemcom, by z całą surowością prowadzić ją z chwilą wybuchu faktycznej wojny.

3) Jedynie niemieckim zdolnościom kupieckim i technicznym, oraz doskonałości niemieckich towarów należy zawdzięczać, że zdołały one zdobyć czołową pozycję w gospodarce południowo-amerykańskiej. Handel amerykański w żadnej mierze nie poniósłby szkody przez rozszerzenie niemieckiego handlu w Ameryce Południowej choć w zainteresowanych kołach angielskich twierdzi się coś zupełnie przeciwnego, a mianowicie, żeby podburzyć Amerykę przeciw Niemcom. Z cytowanego powyżej dokumentu jasno wynika, że wojna była dla Anglji zjawiskiem bardzo radośnie witanem i pretekstem do wyrugowania niemieckiego wpływu na handel Ameryki Południowej i zajęcie jej stanowiska.

Prawdziwą ironją tchnie końcowe zdanie tego sprawozdania.

Wynika z niego, że Brazylijczycy starali się nie pozwolić na zajęcie przez Anglję pozycji handlowej utraconej przez Niemcy, lecz chcieli do swej gospodarki wprzągnąć Stany Zjednoczone A. P. Obliczenia angielskie, podobnie jak w Wojnie Światowej, okażą się całkowicie chybione.

Belgijskie czasopismo obwinia Anglję o rozpętanie wojny.

Bruksela, 17 listopada. **Charles Ancleaux omawia w narodowo-belgijskiej „Revue de l'Ordre Corporatif" zagadnienie odpowiedzialności za obecną wojnę.**

Powody, dla których Anglja przystąpiła do wojny, są zupełnie jasne i typowo angielskie. Tak długo, gdy chodziło o to, by dostarczać Niemcom za lichwierskimi procentami pieniędzy, by one mogły się odbudować i zrównoważyć militarną siłę Francji na kontynencie, Anglja udawała przyjaciela Niemiec.

Gdy jednak Niemcy dodali do tego stanu tolerowanego, a nawet popieranego przez Anglików własny potencjał narodowego socjalizmu, starając się zdobyć rynek zbytu w południowo-wschodniej Europie, Anglja zaczęła się przygotowywać do „zahamowania tego rozwoju". **Od tej chwili wojna stała się nieuniknioną, a Polska nastręczyła jedynie upragnionej okazji. Anglja, która przez 20 lat pogardzała państwem polskiem, nagle narzuciła się „w imieniu wolności narodów" jako opiekunka tego państwa.**

Jest to pokrótce podana prawdziwa historja obecnej wojny.

Warszawa.

(Tkr.) Władze i nowourządzone placówki służbowe w Gubernji Generalnej w Warszawie, mają do rozwiązania cały szereg bardzo trudnych zagadnień. Po upadku Warszawy panował w byłej stolicy Polski wielki chaos, a tutejsza ludność niezwykle ciężko cierpiała. Porządkująca niemiecka ręka musiała energicznie interweniować, aby z tego stanu stworzyć jakie takie warunki, umożliwiające normalne życie. Obecnie stosunki unormowały się tak dalece, że ludność posiada już niezbędne środki żywnościowe oraz inne przedmioty pierwszej potrzeby.

Równocześnie z zajęciem miasta przez wojska niemieckie, przybył do Warszawy „Hilfszug Bayern", który dożywiał dziennie 240.000 ludzi, którzy podczas oblężenia Warszawy, do którego dopuścił oszalały komendant miasta, znaleźli się w skrajnej nędzy. Najbiedniejszym tego miasta w dalszym ciągu rozdziela się codziennie ciepłe jedzenie. Przez cały miesiąc przebywał „Hilfszug Bayern" w Warszawie i w przeciągu tego czasu obsługa tej pomocy dokonała wyczynów, które są godne podziwu. Największa nędza została wkrótce przezwyciężona. Na zatroskanych twarzach tysięcy kobiet, mężczyzn i dzieci, którzy cierpliwie czekali na pomoc, widniała nadzieja wdzięczności za udzieloną im bezinteresowną pomoc. Oprócz ciepłego jedzenia personal „Hilfszug Bayern" rozdzielał także chleb i konserwy.

Po kwestji wyżywienia wysunęło się na pierwsze miejsce zagadnienie warunków sanitarnych, które stanowiły wielkie niebezpieczeństwo wybuchu zarazy wśród ludności Warszawy. Zarówno w lazaretach jak i w szpitalach panowały nieznośne warunki higjeniczne. Nie dysponowały one żadnemi nowoczesnemi urządzeniami, były zdezorganizowane i zanieczyszczone. W zakładach tych znalazło się 3.500 chorych oraz rannych żołnierzy, 2.000 rannych oraz okrągło 3.200 chorych osób cywilnych. Nie było ani lekarzy, ani personalu ni medykamentów. Krótko mówiąc, nie było niczego, co powinno znajdować się w nowocześnie urządzonych szpitalach.

Niemieckie władze wojskowe wzięły się energicznie do pracy. Sprowadzono nowy materjał dla szpitali i lazaretów, których liczba w Warszawie była bardzo minimalna. Zarząd szpitali oddano w ręce niemieckich oficerów sanitarnych. Do służby powołano także polskich lekarzy, którzy zostali w mieście.

Organizacja t. zw. „Gesundheitsdienst" odbyła się w ten sposób, że urządzono na terenie całego miasta placówki sanitarne. Na czele każdej placówki stanął komendant, któremu dodano specjalnego współpracownika. Komendant ten jest odpowiedzialny przed główną placówką warszawskiej służby zdrowia. Muszą oni zdawać sprawozdanie ze swej działalności i przebiegu pracy przed naczelnym lekarzem, który stoi na czele placówki głównej. Aby zapobiedz powstaniu chorób zakaźnych, wydano szereg zarządzeń, które zdały celująco swój egzamin. Jeżeli wyobrazimy sobie, w jakim stanie znalazła się Warszawa przy wkroczeniu Niemców i przy przejęciu zarządu miasta i jeżeli rozważymy, co uczyniono w tak krótkim czasie dla ochrony ludności, to nie można wyjść z podziwu, że w tak krótkim czasie osiągnięto tak wielkie sukcesy.

Poczyniono wszelkie starania, by podnieść stan sanitarny o tyle, by ludność nie była narażona na nowe niebezpieczeństwa. Ogniskami wszelkich epidemij są naogół we wszystkich większych polskich miastach dzielnice żydowskie. Zachodziło niebezpieczeństwo, że w dzielnicy warszawskiego gheta rozpowszechni się zaraza na całe miasto. Władza czuła się wobec tego zmuszoną gheto — podobnie jak uczyniono i w Krakowie — oddzielić od reszty miasta. Następnem zarządzeniem było utworzenie odwszalni i urządzenie łaźni, przeznaczonych dla ogółu ludności.

Dla bezpieczeństwa zrujnowanego przez wojnę miasta poczyniono też odpowiednie kroki. Powołano mianowicie 3.000 dawnych polskich policjantów. Podlegają oni policji niemieckiej i wykonują służbę według jej wskazówek. Przeważnie kierują oni wraz z oddziałami NSKK ruchem ulicznym.

Uprzątanie głównego dworca w Warszawie jest w pełnym toku. Osiągnięto już poważne rezultaty, tak że do Berlina oraz do Krakowa odchodzą już pociągi według rozkładów jazdy. Urządzenia techniczne są już prawie zupełnie doprowadzone do dawnego stanu, a mają być jeszcze bardziej rozbudowane. Na dworcu panuje ożywiony ruch. Przed rozwieszonymi rozkładami jazdy tłoczą się ludzie, a często też zwra-

Wojska rosyjskie wkroczyły na Litwę.

Wypełnienie paktu o wzajemnej pomocy. — Przyjazne przyjęcie.

Kowno, 17 listopada. **Litewska Agencja Telegraficzna publikuje wiadomość o wkroczeniu armji sowieckiej na Litwę, w następujących słowach:**

„Dnia 15 listopada o godzinie 8-mej odbyło się w Panerys (okręg wileński) przyjęcie wojsk sowieckich, których wysłanie ustalono w traktacie litewsko-sowieckim z dnia 10 października. Celem powitania wojsk sowieckich wzniesiono bramę triumfalną, która była udekorowana chorągwiami litewskiemi i sowieckiemi. Obok bramy triumfalnej ustawiła się litewska i sowiecka kompanja honorowa z muzyką. — Punktualnie o godzinie 8-mej nastąpiło powitanie przy pomocy rakiet. Orkiestra litewskiej kompanji honorowej odegrała sowiecki hymn narodowy, zaś orkiestra sowieckiej kompanji honorowej odegrała hymn litewski. Następnie spotkali się i przywitali przy bramie triumfalnej litewski i sowiecki generał. Obaj wygłosili krótkie przemówienia powitalne. Baterja litewska oddała salwę 21 strzałów, poczem wojska sowieckie przemaszerowały przed trybuną honorową, na której zajęli miejsca uczestnicy uroczystości powitalnej. — Przyjęcie wojsk sowieckich odbyło się w przyjaznym nastroju.

Wielki pożar w Marsylji.

Spłonął jeden z największych magazynów kukurydzy.

Bruksela, 17 listopada. **W jednym z największych magazynów kukurydzy w Marsylji wybuchł przedostatniej nocy ogień, który rozszerzył się z niebywałą szybkością na cały kompleks budynków. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna całego miasta oraz straż morska, by zapobiec zapaleniu się pobliskich domów mieszkalnych.**

Po długotrwałym wysiłku udało się pod dowództwem komendanta oddziału marynarzy oraz prefekta departamentu opanować pożar i zapobiec niebezpieczeństwu dalszego rozszerzania się jego. Cały jednak kompleks budynków stał się pastwą płomieni. Przyczyny pożaru narazie nieznane.

cają się do nowoutworzonego biura informacyj.

W godzinach wieczornych i nocnych zapewnione jest dostateczne oświetlenie ulic i placów. Także na ulicach wre praca nad uporządkowaniem, które rozpoczęto równocześnie z wkroczeniem wojsk niemieckich. Godzina policyjna ,która przedtem rozpoczynała się równocześnie ze zmrokiem, przełożona teraz została na godzinę 19 tą.

W Warszawie są czynne już trzy kina, a mianowicie jedno na Wiejskiej, drugie na Hożej ,a trzecie na Marszałkowskiej — Od 11 listopada ludność Warszawy może już chodzić do kina.

—o—

Pancernik „Impero" spuszczony na wodę

Medjolan, 17 listopada. Włoski pancernik „Impero", który 5 listopada ochrzczono w obecności księżnej Spoletto, w środę opuścił doki stoczni Ansaldo w Sestri-Ponento pod Genuą. Na tem wspaniałem widowisku obecni byli przdstawiciele władz wojskowych i cywilnych, kierownicy polityczni partji faszystowskiej i cała załoga stoczni. Przy dźwięku syren i owacyjnych okrzykach zebranych zsunął się gładko w fale morza olbrzymi stalowy kadłub okretu, pojemności 35.000 tonn.

Budowę „Impero" rozpoczęto w obecności Mussoliniego 14 maja 1938 r. i wykonano ją w rekordowym czasie półtora roku.

Wraz z bliźniaczemi okrętami „Littorio" i „Vittorio Veneto", których budowę rozpoczęto 28 października 1934 r., stanowić będzie „Impero" trzon włoskiej floty bojowej. Po zapowiedzianym na przyszły rok opuszczeniu na wodę pancernika „Roma", włoska flota wojenna powiększy się o dalszych 150.000 tonn.

Podobnie jak bliźniacze okręty, „Impero" liczy długości 232 m i szerokości 32 m. Silniki o mocy 130.000 HP zapewnią okrętowi szybkość ponad 30 mil morskich. Wyposażenie artyleryjskie stanowi 9 dział kalibru 38.1 cm., 12 dział kal. 15 cm. i 12 armat kal. 9 cm. Wraz ze zmodernizowanymi krążownikami pancernymi „Cesare", „Cavour", „Doria" i „Dulio" w niedługim czasie będą Włochy dysponowały flotą wielkich jednostek bojowych o łącznym tonażu 240.000 tonn.

—o—

Ponowna rozmowa Nomury ze Smetaninem.

Tokio, 17 listopada. Japoński minister spraw zagranicznych Nomura odbył we środę rozmowę z ambasadorem rosyjskim Smetaninem, przyczem — jak donosi agencja Domei — zajmowano się róźnemi sprawami z przywilejem rybołóstwa włącznie. **W tutejszych kołach politycznych słychać, że Smetanin wyraził zasadniczo zgodę Moskwy co do uregulowania spraw politycznych i gospodarczych, które były już tematem pertraktacyj między ambasadorem Togo i Mołotowem.**

Z okazji mającej nastąpić konferencji w Tschita, której zadaniem jest ustalenie granic między Mandżukuo i Mongolją Zewnętrzną, poddane będą rewizji i inne sprawy graniczne. Równocześnie odbędą się w Tokio i w Moskwie rozmowy celem zawarcia umowy w sprawie rybołóstwa i koncesyj naftowych.

Ponieważ obie strony gotowe są do ugodowego załatwienia wszystkich spraw spornych, istnieje hipoteza, że porozumienie zostanie ustalone na bardzo szerokiej płaszczyźnie.

—o—

Angielskie balony zaporowe zapędzone na zach. wybrzeże Norwegji

Oslo, 17 listopada. Na podstawie komunikatów NTB z Bergen i Stavangeru, w ostatnich dniach zapędzone zostały przez wiatr trzy angielskie przeciwlotnicze balony zaporowe, które dostały się w głąb terytorjum norweskiego. **Przymocowane do balonów stalowe liny w kilku miejscach zetknęły się z przewodami wysokiego napięcia, co spowodowało krótkie spięcie.** Na jednym z tych balonów widoczne były znaki L. Z. C. Nr. 1336. Podobnie jak w wypadkach poprzednich, norweskie władze wojskowe wypróżniły balony z zapasu gazu, zaś powłoki zajęły.

„Aftenposten" donosi w tej sprawie, że przy opróżnianiu balonu nastąpiła eksplozja. Kilku żołnierzy oraz osoby, które z samochodów przyglądały się balonom, uległy ciężkim okaleczeniom.

—o—

Słowacy też poznali się na zamiarach Anglji.

Bratysława, 17 listopada. „Slovenska Politika" w artykule wstępnym piętnuje cynizm, bijący niezbicie z odpowiedzi Anglji i Francji na propozycję pośrednictwa belgijsko-holenderskiego, celem przywrócenia pokoju. Mimo obłudnych twierdzeń, że winę rozpętania wojny przypisać należy Niemcom, z brutalną szczerością proklamuje się teraz jako cel wojny zniszczenie Niemiec. Wszyscy, którzy bezstronnie patrzą, zdają sobie sprawę z obecnej sytuacji i mogą wnioskować z wrogiej nienawiści, jaką jest ta odpowiedź, że powzięty w Anglji i Francji zamiar zniszczenia Niemec musiał istnieć od dawna.

Bezwzględne wyzyskiwanie ciężkiej sytuacji państw neutralnych.

Polityka brytyjska planuje opanowanie neutralnych rynków. Angielskie marzenia a rzeczywistość.

Berlin, 17. listopada. — „Financial News" w swojem wydaniu z dnia 13. listopada skarży się ponownie na wielkie braki w polityce eksportowej angielskich kół urzędowych. Gazeta podkreśla, że ogólnie panuje wrażenie, iż urząd skarbowy prowadzi politykę, która zabija wszelkie chęci eksportu.

W kołach rządowych zdaje się panować pogląd, według którego nie należałoby wywozić towarów do neutralnych państw europejskich, a to z obawy, że towary te mogłyby drogą pośrednią dostać się do Niemiec. Inny znów pogląd wyraża, że każdy eksport automatycznie pociągnąłby za sobą wywóz publicznych funduszów i dlatego należy go zaniechać.

W jaki sposób „Financial News" wyobraża sobie poparcie eksportu, objaśnia gazeta w dalszym ciągu swego artykułu, tłumacząc, że i eksport możnaby w ten sposób poprowadzić, by stał się groźną bronią przeciw Niemcom, i że należałoby ustalić planową politykę dla wyzyskania niemieckich rynków. Na niektórych rynkach Anglja powinna sprzedawać po tak niskich cenach, by Niemcy nie mogły konkurować, na innych zaś rynkach, gdzie Niemcy nie mogą współzawodniczyć należałoby osiągnąć maksymalne ceny.

Wyraźniej, niż w wywodach tej gazety, nie można było pokazać państwom neutralnym, czego mogą spodziewać się od brytyjskiej polityki gospodarczej. Wykorzystując wszystkie możliwości, jak np. pożyczki, subsydja, rozmaite kursy funta itp. Anglja stara się wyprzeć Niemców z neutralnych rynków. W Anglji sądzą, że przez planowy dumping cen można szybciej osiągnąć pożądany skutek. Natychmiast po wyparciu konkurencyjnej niemieckiej podaży, zmieni się odrazu brytyjska taktyka na rynkach neutralnych i zażąda się za brytyjski towar najwyższej ceny, wyzyskując w brutalny sposób ciężkie położenie neutralnych. **Gospodarka narodowa państw neutralnych musiałaby wtedy za towary importowane zapłacić o wiele wyższe ceny niż kiedykolwiek dotychczas. Oprócz tego Anglja posiadałaby wtedy monopol, któryby bezwzględnie wyzyskiwała, co już ze względu na politykę cen nie ulega żadnej wątpliwości. Wyparcie Niemiec z dotychczasowych rynków okazałoby się bezsprzecznie dla państw neutralnych nadzwyczaj szkodliwem dla ich gospodarki, a napewno uzależniłoby w niebezpieczny sposób neutralnych od Anglji.**

Tak samo ważnem dla neutralnych jest z tej racji pytanie, czy Anglja wogóle może przeprowadzić jakikolwiek eksport, a jeżeli tak, czy utrzymałaby taki stan przez przeciąg całej wojny? Należałoby również zastanowić się nad tem, jaki przebieg będzie miała wojna. **Nasuwa się przytem bardzo poważny problem losu brytyjskiej żeglugi.** Ponieważ Anglja zmuszona jest przywozić z Ameryki wszystko na własnych okrętach, podczas gdy w roku 1937 sprowadzała w 32 proc. na obcych, bezsprzecznie będzie musiała skierować poważną część swoich statków z innych linij na linję amerykańską. To odbije się na brytyjskim handlu zagranicznym i zagrozi dostawie do państw neutralnych, nie mówiąc już o wielkich trudnościach produkcji w samej Anglji. **Neutralne koła gospodarcze nie mogą mieć żadnych złudzeń co do rozwoju wypadków po wojnie. Anglja w żadnym razie nie może w czasie pokojowym utrzymać sztucznie utworzonego handlu z pewnemi państwami neutralnemi, i jak zawsze dotychczas jej historja wskazywała, porzuci wyzyskiwanych i pozostawi ich własnemu losowi. Państwa neutralne powinny wobec tego dzisiaj wybrać pomiędzy trwałym stosunkiem gospodarczym z Niemcami na dogodnych warunkach, a wyzyskiwaniem ich gospodarki przez Anglję w czasie całej wojny i następującego po niej kryzysu gospodarczego, gdyż straci wszelkie rynki zbytu.**

Nieufność do Churchilla w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 17 listopada. „Winston Churchill — pisze „Washington Times Herald" — jest prawdopodobnie bardzo odważnym człowiekiem, jednak istnieją poważne wątpliwości co do jego zdolności taktycznych. **Jego obydwa wielkie przedsięwzięcia, a to ekspedycja w Wojnie Światowej z października 1914 r. i kampanja w Dardanelach w 1915 r., zakończyły się haniebnym niepowodzeniem.** Churchill jako ognisty mówca, usiłuje obecnie pozbawić Chamberlaina poklasku. Wogóle nie ufamy tego rodzaju „połykaczom ognia". Jednego natomiast jesteśmy pewni, że Churchill swemi gestami propagandowymi w stronę Stanów Zjednoczonych opowiada nam, że stalibyśmy się ostatnimi obrońcami demokracji i wolności ludzkiej, gdyby aljanci mieli przegrać. To odpowiada nam w zupełności, ale najlepszem miejscem obrony tych dóbr jest nasza ojczyzna. Poprzednio usiłowaliśmy bronić ich we Francji, jednak do czego doprowadziło to nas i inne narody?"

Żydowski nadburmistrz amerykańskiego uzdrowiska Long Beach — zastrzelony.

Nowy Jork, 17 listopada. Edwards, nadburmistrz znanego nowojorskiego zdrojowiska Long Beach, który mimo swego angielskiego nazwiska, jest żydem, równocześnie zamożnym fabrykantem farb, został wraz z jednym ze swych urzędników w swojem prywatnem mieszkaniu zastrzelony przez miejskiego policjanta. Sprawca o nazwisku Doolitle, który cieszy się bezwzględnie dobrą opinją, oddał się dobrowolnie w ręce policji. Przy oddaniu rewolweru oświadczył prezydentowi policji: „Zastrzeliłem tego żydowskiego psa".

Przyczyną tego czynu jest wypadek, który charakteryzuje dobitnie żydowską bezwzględność. — Podczas wyboru przewodniczącego oddziału policji, — stanowiska honorowego, — które zajmował od czterech lat Doolitle, żyd Edwards zdołał przeprowadzić wybór jego kontrkandydata, rozszerzając wiadomość, że każdy policjant, który nie będzie głosował na kandydata Edwardsa, zostanie zdegradowany lub zwolniony.

Nowy podstęp brytyjski w wojnie morskiej.

Maskowanie okrętów dla wabienia i zatapiania łodzi podwodnych.

Nowy Jork, 17 listopada. — Niemieckie komunikaty prasowe o uzbrojonych brytyjskich i francuskich okrętach handlowych zrobiły wielkie wrażenie w Stanach Zjednoczonych.

Najnowszy przykład dla podstępnych metod brytyjskich dostarcza parowiec „Cameronia", który wraz z 93 pasażerami, (wśród nich 34 Amerykanów) przybył z Anglji do Nowego Jorku. Uzbrojony już podczas ostatniej swej podróży w jedno 3-calowe i jedno 6-calowe działo i pomalowany na szary wojenny kolor parowiec handlowy został tym razem zupełnie przemalowany, a mianowicie górna część na szaro, wszelkie pokrycia na bronzowo, a przód na czarno. Załoga oświadczyła według doniesień Associated Press, że maskowanie okrętu zmieniono, aby ukryć, że okręt należy do angielskich linij. Nowe maskowanie zwabiało łodzie podwodne, które wypływały, by stwierdzić neutralność „Cameronu", a wtedy — dosłownie oświadczyła załoga — „mogliśmy napaść na łódź podwodną".

Jak donosi „Newyork Herald Tribune" brytyjski parowiec pasażerski „Mauretania" posiada ze wszystkich statków handlowych artylerję o największym kalibrze, gdyż jest zaopatrzony w działo strzelające pociskami 100 funtowemi.

Podwójny „wpadunek".

W Izbie Gmin już nie wierzy się słowom Hore Belisha.

Amsterdam, 17 listopada. W Izbie Gmin podczas ostatniego posiedzenia, żydowski minister wojny Hore Belisha znalazł się ponownie w niezwykle drażliwej sytuacji. Poseł konserwatywny Knox zwrócił się do ministra z zapytaniem, czy znany mu jest wypadek, że w pewnym korpusie artyleryjskim w Bergshire tylko część żołnierzy posiada bieliznę oraz płaszcze, że ochotnicy wciąż jeszcze śpią na podłogach i nie posiadają płaszczy zimowych.

Hore Belisha ostro temu zaprzeczył.

Następnie inny poseł chciał się dowiedzieć, czy jest prawdą, że tysiące angielskich żołnierzy dotychczas nie zostało zaopatrzonych w płaszcze zimowe?

Hore Belisha odpowiedział, że nie wierzy w to, aby w armji brytyjskiej mogli być żołnierze nie zaopatrzeni w płaszcze zimowe. Jego odpowiedzi towarzyszyły ostre głosy protestów. Ogólnie podtrzymują twierdzenie, jakoby wielu żołnierzy angielskich nie posiadało jeszcze płaszczy.

Hore Belisha oświadczył, że tego rodzaju twierdzenia słyszał już przez radjo niemieckie. Twierdzenia te jego zdaniem, są bezpodstawne. W następnem zdaniu minister wojny musiał się przyznać, że radjo niemieckie dysponuje dobremi wiadomościami i dodał, że: „Jeżeli żołnierz jeszcze nie otrzymał płaszcza zimowego, to otrzyma specjalną gratyfikację za używanie płaszcza własnego, lub też odnośny oddział dostarczy mu płaszcza cywilnego. W każdym bądź razie brak płaszczy zostanie niebawem usunięty".

—o—

W Waziristanie odżył ruch rewolucyjny.

New Delhi, 17 listopada. — Jak donosi Reuter, **podczas gwałtownej strzelaniny z tubylcami w Razmark w Waziristanie zabito trzech żołnierzy brytyjskich, a dziesięciu zostało ciężko rannych. Oprócz tego zabito jednego Gurgha-oficera oraz dwóch dalszych raniono. Zabici pełnili służbę na ulicy i zostali zastrzeleni podczas powrotu do swych kwater.**

—o—

Barbarzyński cynizm.

Sztokholm, 17 listopada. Pod tytułem „choroba angielska jako środek propagandowy" dziennik szwedzki „Sverige Fritt" publikuje dnia 10 listopada br. list jednego z czytelników, który daje wyraz szczeremu oburzeniu, z powodu „barbarzyńskiego cynizmu", z jakim Anglja uprawia swoją propagandę radjową.

Podczas gdy opinja publiczna w licznych państwach neutralnych przypisuje Anglji winę wprowadzenia brutalnych metod wojennych za pośrednictwem blokady środków żywnościowych, radjo podlegające angielskiemu Ministerstwu Informacji nadaje po niemiecku odczyt dla Narodu Niemieckiego o strasznem oddziaływaniu braku środków żywnościowych na organizm ludzki. Prelegent, rzekomo profesor medycyny, należał — sądząc z jego płynnej niemczyzny — do emigrantów krzywonosej rasy.

Po podaniu treści tego angielskiego odczytu propagandowego, Szwed daje wyraz swemu oburzeniu następującemi słowami:

„Ja, kochany przyjacielu, pozwalam sobie wątpić, czy w historji znajdziesz odpowiednik tak krwawego cynizmu w czasie jakiejś dawniejszej wojny w Europie. Opisywanie nieprzyjacielowi, jak zamierza się powoli zagłodzić na śmierć jego ludność cywilną, a jego dzieci zrobić kalekami (wskutek [illegible] rachitis) — w swej wyrafinowanej brutalności nie znajduje porównania z niczem.

„Profesor" był tak uprzejmy poinformować nas, że wymieniona choroba głodowa, która szaleje wśród dzieci, nazywa się po łacinie rachitis. W języku szwedzkim istnieje tymczasem znacznie lepsza nazwa. W tym języku choroba ta nazywa się dosyć oryginalnie „chorobą angielską", co przypomina nam, że Anglja w czasie poprzedniej wojny stosowała w dalszym ciągu blokadę głodową przeciw Niemcom i to w ciągu całych 8-miu miesięcy po zawarciu pokoju".

—o—

Mapy strategiczne dla obszarów położonych na zachód od Odry ze spolonizowanemi nazwami.

Berlin, 17 listopada. — Jeszcze jednym dowodem bujnej fantazji byłego polskiego rządu stanowią mapy strategiczne polskiego sztabu generalnego, jakie znajdowano masowo przy polskich oficerach. Mapy te obejmują tereny na wschód od Odry, należące do Rzeszy Niemieckiej, przyczem wszystkie większe miejscowości są oznaczone polskiemi nazwami.

Przez sporządzenie takich map podtrzymywano w wojsku polskiem ducha w nieodpowiedzialny sposób, który w następstwie przyczynił się do wybuchu beznadziejnej dla całego narodu wojny, a służącej jedynie celom państw obcych.

Przymus oszczędzania godzi w brytyjski świat pracy.

Amsterdam, 17 listopada. **Jak się spodziewano, podjęta przez „Timesa“ inicjatywa celem stworzenia przymusowej kasy oszczędności dla wszystkich otrzymujących pensje, wywołała wśród angielskiej publiczności żywe niezadowolenie. Organ partji laburzystów „Daily Herald“ oraz „Daily Express“ ogłosiły odmowne stanowisko partji.**

„Daily Herald“ pisze w swoim dziale gospodarczym, że nie należy ograniczać zakupów najbardziej potrzebnych materjałów ludziom pracy, zanim nie zostanie wyjaśniony sprzeczny punkt tej sprawy, nie należałoby wprowadzać ograniczeń dla kupców zarabiających poniżej 5 funtów tygodniowo i nie można zmuszać ich do oszczędzania. Natomiast z zamożniejszych należałoby ewentualną ich nadwyżkę ściągać w formie podatku. W każdym razie to rozwiązanie jest o wiele lepsze, aniżeli opodatkowanie całego drobnego handlu. — W ten sposób główny ciężar wojny zrzuca się na sfery robotnicze.

„Daily Express“ odrzuca również i te propozycje jaknajostrzej, dowodząc, że podobna akcja jest gwałtem, zadanym wolności narodowej.

—o—

Walijczycy nie będą walczyć za Anglję.

Amsterdam, 17 listopada. **Przed brytyjskimi sądami w Wells obecnie toczą się liczne rozprawy przeciwko Walijczykom, którzy odmawiają służby w wojsku. Tłumaczą się oni tem, że nie są Anglikami, lecz Walijczykami. Ciekawa rozprawa odbyła się przeciwko walijskiemu narodowcowi Caernarvonowi. Młody ten Walijczyk przyznał się, że celtycki ruch niepodległościowy jest jedyną organizacją, do której należy i dlatego nie da się zmusić do walki za Anglję. „Anglosasi lub Anglicy nie mają prawa rozkazywać mi, co mam czynić. Oprócz mego narodu, nikomu nie przyznaję prawa rozstrzygania o tem, czy mam walczyć, czy nie“.**

Tenże sam Walijczyk oświadczył później: **„Jestem przekonany, że za tą wojnę jedynie Anglja jest odpowiedzialną. Gdybyście się udali do południowej Walji, moglibyście się naocznie przekonać, w jak wysokim stopniu zapanowała nędza w naszym narodzie“.**

—o—

Francuski minister skarbu żąda złota w Londynie.

Medjolan, 17. listopada. — Nagła podróż francuskiego ministra skarbu do Londynu wywołała we Włoszech wielką sensację. **Powszechnie tłumaczy się podróż tem, że Francja sprzeciwia się wyłącznemu ponoszeniu kosztów wojny i dlatego zażądała od Anglji pomocy finansowej.**

„Corriero della Serra“ przypomina w związku z tem uderzającay fakt, że gazety brytyjskie dopiero w czwartek otrzymały pozwolenie na podanie wiadomości o wizycie Reynauda w Londynie.

Oświadczenie Reynauda, że czas będzie pracował na rzecz aljantów, turyńska „Stampa“ zaopatruje uwagą, że w Niemczech panuje przekonanie, iż czas jest niebezpiecznym wrogiem dla tego, kto oparł swój system na kłamstwach, ponieważ prawda przecież wcześniej czy później zawsze wyjdzie na jaw i opinja publiczna świata wkońcu jasno zrozumie, że została oszukana przez „demokratyczną“ propagandę.

—o—

Brak paszy zmusza Anglję do uboju krów dojnych.

Amsterdam, 17 listopada. — **Wskutek niemieckiej wojny łodziami podwodnemi i związanego z tem systemu eskortowania okrętów handlowych nastąpił jak donosi „Nowes Chronicle“ w dalekich okolicach Anglji dotkliwy brak paszy. Chłop w międzyczasie rozpoczął ubój krów dojnych. Ministerstwo rolnictwa przyznaje się do pewnego braku paszy, twierdzi jednak, że zjawisko to jest tylko przejściowe.**

—o—

Porty angielskie za mało bezpieczne.

Nowy Jork, 17 listopada. — Że Anglicy nie czują się we własnych portach zupełnie bezpiecznie i szukają schronienia dla swoich uszkodzonych okrętów w innych portach, wynika z własnego sprawozdania „New York Times“. Według zawartej tam wiadomości, wskutek nieustających ataków niemieckich na porty brytyjskie, Anglicy postanowili, celem naprawy, wysyłać swoje uszkodzone okręty do stoczni kanadyjskich.

Olimpijska przygoda.

Kraków, 17 listopada.

(wd). Dzieje nowoczesnego Olimpizmu obfitują w wiele pięknych momentów, które dobitnie podkreślają **promienną ideę olimpijską,** ale trafiają się także i takie momenty, które wskazują na to, że ludzie... **są tylko ludźmi** i nieraz zbłądzić umieją.

Nie można się zbytnio dziwić. Pokusa sławy olimpijskiej, uczucie dumy, które napełnia zwycięzcę olimpijskiego w chwili, gdy sięga po najwyższe odznaczenie — laur mistrzowski, oklaski i uwielbienie tłumów — to wszystko są wartości, które niejednego kuszą i pociągają. Ale **„wielu jest powołanych, lecz tylko niewielu wybranych“.** Prawda ta znajduje swoje odbicie także i na Igrzyskach Olimpijskich. Iluż bowiem młodych, pełnych sił ludzi walczy o tytuł mistrza olimpijskiego, a iluż go faktycznie zdobywa?

Idea olimpijska jest tak podniosła, że wypadki naruszenia regulaminu, przez które któryś ze współzawodników spodziewa się zdobyć mistrzostwo, są **bardzo rzadkie.** Zawody olimpijskie ery nowoczesnej są zresztą tak troskliwie organizowane, że nie dopuszczają do żadnych przekroczeń. Czuwają nad tem sędziowie i funkcjonarjusze, których **argusowym oczom** nic nie ujdzie.

Nie zawsze tak jednak bywało. Sport w ogólności, a zawody olimpijskie w szczególności, musiały dosłownie przepychać się przez świat, aby zdobyć należne im miejsce. To też w początkach ruchu olimpijskiego ten dozór był o wiele mniejszy. Być może, że przyczyna także leżała i gdzieindziej. Zbyt mało ludzi zajmowało się podówczas sportem, aby móc utworzyć odpowiednie **kolegjum sędziowskie,** z drugiej zaś strony ówcześni zwolennicy sportu rekrutowali się przeważnie z pośród ludzi bardzo ideowych, wśród których myśl o jakimś nadużyciu była wprost niemożliwością. A jednak...

* * *

Lipiec 1904 roku był wyjątkowo upalny. Ludzie pocili się, siedząc na werandach swych letnich siedzib i szukali wszelkich możliwych sposobów ochłody. Miasto St. Louis w Stanach Zjednoczonych nie było wyjątkiem. I tam upał dawał się we znaki.

W taki właśnie upalny dzień odbywał się w St. Louis olimpijski bieg maratoński — konkurencja, która posiadała w sobie najwięcej **romantycznego uroku.** Zwyciężyć w tym biegu było marzeniem każdego z uczestników. Ale marzenie to mogło spełnić się tylko w odniesieniu do jednego, jedynego biegacza. Inni musieli zaznać goryczy porażki.

Młody Amerykanin nazwiskiem **Lorz** biegł drogą. Za sobą miał już kilkanaście kilometrów, ale przed nim leżał spory jeszcze szmat drogi. Nogi coraz trudniej poruszały się, coraz trudniej biegacz posuwał się naprzód. Czoło zraszał mu pot, serce waliło jak młotem, a do celu jeszcze daleko, daleko...

Roiła mu się sława mistrza Maratonu. Wspominał dzieje owego słynnego **żołnierza greckiego,** który przebiegł historyczną trasę z Maratonu do Aten, wspominał **Greka Louisa,** któremu tak świetnie się powiodło w Atenach na pierwszej Olimpjadzie ery nowożytnej i... było mu coraz ciężej. Przed nim biegło kilkunastu biegaczy i widać było że nie da rady ich prześcignąć. Myśl o sławie, o tym emocjonującym momencie, kiedy wbiegnie na stadjon, a tłumy widzów powitają go gromkiemi oklaskami — nie dawała mu jednak spokoju. **Co zrobić, aby wygrać?**

Odpowiedź była prosta: biec jak najszybciej, aby dobiec jako pierwszy. Cóż jednak począć, skoro nogi odmawiają już posłuszeństwa? Nagle usłyszał za sobą **stukot moteru.** Samochody w owych latach nie były zbyt częste i uchodzić mogło wprost za cud, że właśnie na tej drodze pojawił się pojazd mechaniczny.

Umysł Lorza szybko pracował. Trafiała się jedyna okazja, trzeba było ją wykorzystać. Rozejrzał się dookoła. Nie było nikogo poza nim i kierowcą samochodu. Szybko doszło do porozumienia. Lorz wskoczył do samochodu i ukrył się w jego wnętrzu. — Kierowca dodał „gazu“ i samochód szybko potoczył się naprzód. Niebawem dogonili grupę biegaczy walczących o pierwsze miejsce, przegonili ją i wkrótce znowu znaleźli się w szczerem pustkowiu. Lorz dał się wieźć jeszcze kawałek drogi, aż wreszcie uznał, że resztę dystansu może przebiec o własnych siłach. Wyskoczył więc z samochodu i jak gdyby nigdy nic, kontynuował bieg.

Nie minęło kilka minut, a znalazł się na stadjonie olimpijskim. Powitały go **dźwięki trąb.** Publiczność powstała z miejsc, aby przyglądnąć się triumfatorowi. Zerwała się **burza oklasków,** okrzykom nie było końca. Nazwisko „dzielnego“ biegacza podawano sobie z ust do ust. Podziwiano go. **Marzenie zostało spełnione!**

Lorz przebiegł jedno okrążenie stadjonu, witając publiczność wesoło. Nikt nie dziwił się jego radości. Przecież zwycięstwo w biegu maratońskim to sukces nielada!

Minęło piętnaście minut, zanim u bram stadjonu pojawiła się druga sylwetka biegacza. I ten marzył także o chwili, kiedy przerwie taśmę biegu jako zwycięzca. Był to również Amerykanin — nazwiskiem **Hicks.** Gdy jednak wbiegł na stadjon — **zaskoczyła go cisza.** Nikt nie bił brawa, nikt nie wznosił okrzyków na cześć zwycięzcy. Smutny i zawiedziony przebiegł regulaminowe okrążenie i ukończył bieg. Dopiero wówczas dowiedział się, że był ktoś, kto przed nim wbiegł na stadjon, kto za niego zebrał „śmietankę“ sławy i popularności.

Dochodzenia szybko wykazały winę Lorza. Został on — rzecz prosta — **zdyskwalifikowany,** a na listę zwycięzców wpisano nazwisko Hicksa. **Sprawiedliwości stało się zadość.** Zapewne w głębi duszy Hicks czuł jednak, że go pokrzywdzono, że odebrano mu wielką radość życia, odebrano mu chwilę, kiedy mógł się czuć najważniejszą osobą świata, odebrano chwilę, w której każdy zwycięzca czuje się naprawdę mistrzem. Został mu laur olimpijski i złoty medal i wspomnienie walki, które jest bodaj najcenniejsze, ale stracił tę niepowrotną chwilę radości, chwilę, która już nigdy wrócić nie miała.

Radość zaś Lorza była krótsza, ale **potężniejsza.** Przez chwilę, przez kilkanaście minut czuł się zwyciezcą, czuł się najlepszym w świecie. Być może, że w chwili tej zapomniał o swej podróży samochodowej, może uwierzył, że jest naprawdę zwycięzcą? Kto to wie?

Był to tylko jeden jedyny wypadek. — Później już nigdy nie trafiło się nic podobnego. Kroniki wspominają o wydarzeniu Lorza, jako o jedynem. Lorz zdobył więc i sławę, jest to wprawdzie sława w rodzaju sławy Herostratesa, ale w każdym razie sława. Można zatem powiedzieć, że w pojedynku Lorz—Hicks **wygrał pierwszy.** Wygrał, ale pozostało mu na zawsze uczucie, że skrzywdził swego kolegę i że krzywda ta już nigdy nie mogła być naprawioną.

KRONIKA.

Wpłacanie składek w Ubezpieczalniach Społecznych.

Szef okręgu krakowskiego wydał następujące rozporządzenie:

Na podstawie zarządzenia Pana Gubernatora Generalnego dla okupowanych ziem polskich, Ministra Rzeszy Dr. Franka, z dnia 17. X. 1939, Dziennik rozporządzeń Nr. 12, w sprawie wpłacania składek w Ubezpieczalniach Społecznych, zarządzam co następuje:

1) **Wszyscy pracodawcy są obowiązani zgłosić najdalej do 3 dni we właściwej Ubezpieczalni Społecznej robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych u nich, a podlegających obowiązkowi ubezpieczenia zgodnie z dotychczasowemi przepisami — o ile takie zgłoszenie jeszcze nie nastąpiło. To samo odnosi się do wymeldowania ubezpieczonych, których stosunek pracy lub służby ustaje lub też już ustał.**

2) **Pozostają nadal w mocy przepisy obowiązujące w przedmiocie uiszczania składek ubezpieczeniowych na wypadek choroby, wypadku, bezrobocia i na ubezpieczenia emerytalne oraz opłat do Funduszu Pracy. Składki zaległe należy wpłacać bezzwłocznie we właściwej Ubezpieczalni Społecznej, zapadające zaś w przyszłości, w przepisanych terminach.**

3) **Składki na zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia i na Fundusz Pracy, wpłacane dotychczas w Ekspozyturach Wojewódzkich Biur Funduszu Pracy, należy w przyszłości wpłacać we właściwych Ubezpieczalniach Społecznych. Przy wpłacie należy przedłożyć przepisane listy zarobków i płac. Odnosi się to także do pracodawców, zatrudniających więcej, jak 4 osoby.**

4) **Należytości na Fundusz Pracy oraz na zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, wpłacane dotychczas w Krakowie w Ekspozyturze Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, należy obecnie wpłacać w Urzędzie Pracy, Oddział Składek przy ul. Lubelskiej L. 27 w Krakowie. Postanowienie to obowiązuje do dnia 31 grudnia 1939.**

5) **Niestosowanie się do powyższych zarządzeń podlega surowej karze.**

Ważne dla rodzin jeńców.

Niemieckie władze wojskowe wydały ostatnio obwieszczenie, które reguluje sprawy, związane z dowiadywaniem się o pobycie jeńców, ich zwalnianiem z obozów jeńców oraz dotyczące korespondencji z jeńcami.

Rodziny, których członkowie znajdują się w obozach jeńców **mogą się dowiadywać o miejscu pobytu jeńców** w biurze: Wehrmachtauskunftstelle für Kriegsverluste und Kriegsgefangene — Berlin W 30, Hohenstaufenstr. 47/48.

Korespondencja z jeńcami dopuszczalna jest zasadniczo odnośnie do tych jeńców, którzy znajdują się **w obozach na terenie Polski.** Listy przeznaczone dla jeńców **należy ofrankować i oddać w urzędach pocztowych niemieckiej „poczty służbowej“** („Deutsche Dienstpost). Jeńcy ci mogą również wysyłać **listy do swych rodzin.**

Podania o zwolnienie jeńców należy kierować **bezpośrednio do obozów jeńców,** w których dani jeńcy się znajdują. Komendanci obozów wysyłają podania, po ich rozpatrzeniu, do **właściwej władzy zwierzchniej,** od której zależy ostateczna decyzja.

Wydawanie przepustek na przywożenie środków żywnościowych.

Zarząd Miejski (Oddział aprowizacyjny) komunikuje, że przepustki na wyjazd do sąsiednich okolic, celem sprowadzenia środków żywnościowych do Krakowa, wydaje się interesentom w porządku alfabetycznym nazwisk.

W poniedziałek od litery A—E, we wtorek od litery F—J, we środę od lit. K—M, we czwartek od litery N—R, w piątek od litery S—U, w sobotę od litery W—Z.

Równocześnie Zarząd Miejski zwraca uwagę, że wydawane przepustki przysługują tym osobom lub firmom, dla których zostały wystawione

PRZESTRZEGAĆ GODZIN ŚWIECENIA LATARŃ ORJENTACYJNYCH. W ostatnich dniach stwierdzono, że stosunkowo duża ilość latarń orjentacyjnych świeci się w dzień, przez co Elektrownia miejska ponosi poważne straty. Wobec powyższego przypomina się właścicielom oraz administratorom realności o ścisłem przestrzeganiu godzin świecenia i gaszenia latarń według rozporządzenia zarządu miejskiego z dnia 8 czerwca 1931 t. L. VII. P. porz. 5/31/B. Niestosujący się do wspomnianego rozporządzenia będą ukarani administracyjnie.

WYKAZ TYGODNIOWY CHORÓB ZAKAŹNYCH W MIEŚCIE KRAKOWIE za czas od 5. do 11. bm. 1939 r. (45 tydzień): tyfus brzyszny 7, czerwonka 5, dyfteria 1.

Przed nowym sezonem w Zakopanem.

Zakopane, 16 listopada.

(kw) Jak zwykle o tej porze przygotowuje się Zakopane do sezonu zimowego. Znać to **na każdym niemal kroku.** Wstrzymane we wrześniu roboty drogowe, w szczególności zaś budowa jezdni i chodników przy Chramcówkach, zostały **na nowo podjęte** i są w szybkiem tempie kontynuowane. Ogólnie stało się wiadomem, że dzięki zarządzeniu Generalnego Gubernatora stanie się Zakopane miejscem kuracji i wypoczynku dla ofiar wojny. W związku z tem należy się spodziewać, że chwilowa martwota przedsezonowa **niebawem się skończy i, w Zakopanem zapanuje ożywiony ruch.** To też kłopoty, jakie trapią właścicieli i dzierżawców pensjonatów wydają się zupełnie nieuzasadnione.

Również należy się spodziewać znacznego zjazdu turystów i narciarzy, dla których Zakopane i Tatry były, są i będą zawsze przysłowiową Mekką. Niemniej wypada się liczyć ze znacznym napływem gości zagranicznych, wśród których czołowe miejsce zajmą Niemcy i Słowacy. Wiemy przecie nie od dzisiaj, że piękno Tatr znajdowało wielu piewców nie tylko w kraju, ale również za granicą. Wystarczy, jeśli wspomnieniami powrócimy do tegorocznej Olimpjady zimowej, która w prasie zagranicznej, przedewszystkiem zaś w prasie niemieckiej znalazła wielki odgłos. Stąd to rozeszła się na cały świat sportowy sława niemieckich zawodników narciarskich, którzy **z Zakopanego wywieźli wspomnienia jak najmilsze.** I ten szczegół może być gwarancją, że w okresie najbliższym na zboczach i urwiskach górskich, na obydwu kolejkach linowych, w hotelach i pensjonatach, w restauracjach i kawiarniach, **zapanuje ożywiony ruch,** jaki panował w sezonach ubiegłych.

Poszukiwanie się wzajemne

MAJOR Kański Władysław poszukiwany, ostatnio Gdynia. Wiadomości kierować: Boruch, Tarnów, Warszawna 15 (dla Zajączkowskiej). 7066

DR. PPOR. KŁOSOWSKIEGO JÓZEFA poszukuje rodzina. Wiadomość proszę kierować: Goniec Krakowski, Nowy Sącz. 7070

KTÓRY z kolegów przyjaciół lub znajomych wiedziałby coś o Marku Kozłowskim, podchorążym 2 dywizjonu artylerji przeciwlotniczej w Grodnie, raczy łaskawie powiadomić rodziców w Dąbrowie Górniczej — ul Sienkiewicza 1. Kozłowscy. 7038

MAJOR KWIATKOWSKI Tadeusz. Jestem w Wadowicach Irena i Dzidzia. 6573

STEFAN TRZECIAK, inż. Emanuel **CHRZĄSZCZ** — kto z powracających ich spotkał, proszony o wiadomość: Dr. Zamorscy, Kraków-Dębniki, Skwerowa 42. 7368

PODKOM. WOJTAROWICZ z Gdyni żyje — jest w niewoli Kriegsgefangenen - Offizierlager Oflag II. A. Ostrowska, Kraków, Urzędnicza 48, m. 4. 7710

MGRA WARZESZKIEWICZA Stanisława, przebywającego w szpitalu w Tarnopolu, kto widział po 7 października br., proszony jest o wiadomość: Kraków, Czysta 3, m. 3. 7707

MGR. Pałka Alfons, gdzie przebywa, niech wróci do matki. 7704

MIGOŃ Włodzimierz i Zdzisław poszukiwani. — Wiadomości prosi rodzina: Kraków, Szlak 41, m. 8. 7700

BUKOWSKA Kira z córką Anną poszukiwana. — Ostatnio mieszkała w majątku Stepan — gródek, powiat Sarny, stacja Chinocze, u p. Anny z Rozwadowskich Nieszkowskiej O wiadomości prosi ciotka Lidia Wolfring, Warszawa, ul. Langiewicza 27 7696

JESTEM z Misiem u ojca Leonarda w Zawierciu — nie martw się o nas. — Tuora. 7694

P. NOWAKOWSKA, żona kapitana Łączności na Łobzowie, zgłosi się osobiście po ważny list męża u Guzdeka, — Kraków, Lelewela 18. 7720

BŁAGAM gorąco o wiadomość o junakach z Darewa pod Baranowiczami, szczególnie o Adamie Krzanowskim — Matka. Mikstein. — Kraków, Pomorska 7, II p. 7722

LUDMIŁA Dobrogoyska prosi męża Zbigniewa, by dał znać o sobie. Wiadomość kierować: Kraków, Miechowska 5, Wajdowiczowie. 7728

WISIA Kondratołkówna — obecnie Kraków, proszona o adres do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 7580" — Jaś. 7580

DEC WŁADYSŁAW, plutonowy, widziany 13 września w Brodach, poszukiwany. Wiadomość: Kraków, Pijarska 10, Miodoński. 7572

BLAK WŁADYSŁAW, porucznik Pal Kraków, poszukiwany. O jakąkolwiek wiadomość upraszają rodzice: Kraków, Długa 59/6. Wajdzińscy. 7588

CZANERLE Stefa poszukiwania przez męża i syna. — Wiadomości proszę kierować do Krakowa, Wyspiańskiego 5. 7757

TANCERKI do duetu, siły pierwszorzędnej, poszukuję. — Podać adres. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 7755". 7755

KTOBY wiedział cośkolwiek o **EWIE ZAMORSKIEJ** z córeczką, żonie aspiranta Straży Granicznej — która z początkiem września była w Rawie Ruskiej — proszony jest usilnie o podanie wiadomości: Goniec Krakowski, Nowy Sącz i Polski Czerwony Krzyż, Nowy Sącz. 7748

DLA Stefanji Brodowej ze Skoczowa mam wiadomość o ojcu: Kraków, Mikołajska 20, m. 2. 7752

BRONISŁAW ALEKSANDER z Krasnego Potockiego, pow. Nowy Sącz, opuścił Nowy Sącz 2 września, udając się w kierunku Mielca. Ktokolwiekby wiedział o jego losach i miejscu pobytu — proszony o wiadomość dla Jadwigi Aleksandrowej, Goniec Krakowski, Nowy Sącz — pod „10". 7750

WOJACZEK Marjan — rotmistrz. Ktokolwiek wie coś o nim, proszę dać żonie. Zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7751". 7751

GAJDZIK Władysław poszukiwany, z 2-go Baonu Balonowego, Legjonowo pod Warszawą. Wiadomości pod: **KATTOWITZ**, Andreasstrasse Nr. 7/1. 7798

PROSZĘ bardzo gorąco Panów, którzy przydzieleni byli do żandarmerji i znajdowali się koło Tomaszowa, lwowa, o jakąkolwiek wiadomość o **WŁODZIMIERZU KRZYŻANOWSKIM**. — Przyborowska, ulica Łobzowska 27, I p. 7749

Wolne posady

BUCHALTERA - bilansistę, aryjczyka, znającego buchalterję przemysłową, język polski, niemiecki — przyjmę. Zgłoszenia: Krasickiego 20, godz. 1—3 popoł. 7431

PRZYJMĘ praktykanta lub pomocnika gospodarczego uczciwego, energicznego. Zgłoszenia z podaniem warunków i kwalifikacyj do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 7714". 7714

PIELĘGNIARKI egzaminowanej do dziecka do dworu, 20 km. poszukuję za utrzymanie. Zgłoszenia: Krowoderska 68, m. 8, 8—9 rano. 7762

DAM utrzymanie, ewentualnie pewną dopłatę, za pomoc w gospodarstwie. — Starowiślna 12, prawo, oficyny II, m. 16. 7756

Posad poszukują

UCIEKINIER Wołynia, długoletni sędzia, notarjusz, wdowiec, poszukuje pracy — może przyjąć administrację domu, znany jest stałym mieszkańcom Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7353". 7353

SĘDZIA okręgowy aryjczyk, lat 35, szuka jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski", Kraków „Nr 7439". 7439

LWOWIANKA lat 32 — kulturalna zajmie się domem, starszą osobą — dzieckiem — może wyjechać. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7438". 7438

BUCHALTER z kilkuletnia praktyką, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7402". 7402

INTELIGENTNA, 35 lat, bardzo dobre polecenie — zajmie się gospodarstwem domowem na wsi lub w mieście, chorą osobą, dzieckiem. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7701". 7701

WYCHOWAWCZYNI młoda, matura, świadectwa, referencje dobre, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7698". Adres: Felicjanek 19—2. 7698

ZARZĄDCA rolny, studja, praktyka — poszukuje posady. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 7685". 7685

DAM 200 zł. za wyrobienie stróżostwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7732". 7732

URZĘDNICZKA rutynowana — niemiecki, przyjmie pracę gdziekolwiek. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7729". 7729

POMOCNIK handlowy, lat 28, spożywca, poszukuje zarobku pracy — miejscowość obojętna. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7573". 7573

ZNAM doskonale język niemiecki i polski w słowie i piśmie, umiem pisać na maszynie, reflektuję na posadę biurową, maszynistki, wychowawczyni itp. Łaskawe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7652". 7652

PRAWNIK aryjczyk, obeznany ze skarbowością — obejmie administrację w Krakowie na odpowiednich warunkach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7679". 7679

KELNER, obywatel niemiecki, aryjczyk, znający język polski, dobry fachowiec, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7773". 7773

MATURZYSTA, uczciwy, zdolny, szuka zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, pod „Nr. 7768". 7768

APTEKARSKI pomocnik, Wielkopolanin, aryjczyk, 16-letnia praktyka, znający język niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7788". 7788

CHEMIK bez praktyki fabrycznej szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7754". 7754

ARYJKA, była kierowniczka sklepu, obejmie prowadzenie sklepu, względnie da aryjskie nazwisko, zna język niemiecki. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7689". 7689

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny: Gazowa 11, m. 14. 7088

ZIEMI kilkanaście morgów, okolice Bochnia — Stróże — Dębica kupię za gotówkę z budynkami — lub bez. Listy: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7608". 7608

DRZEWO OPAŁOWE — twarde i miękkie w większych partjach zakupię. Skład materjałów budowl. i opałowych J. Wałkowa, Kraków, ul. Tad. Kościuszki 16 (godz. od 9—12 przedpoł.). 7407

KUPIĘ mleczarnię lub sklep spożywczy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7359". 7359

KAWIARNIĘ - jadłodajnię, względnie lokal na takowe, kupię zaraz. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7705. 7705

KUPIĘ sypialnię okazyjnie — tapczan. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7742". 7742

DRUKARSKIE MASZYNY, pismo kupuję. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7735". 7735

KUPIĘ rower drogowy. Zgłoszenia: Szlak 37, m. 11, lub Jabłonowskich 20, m. 7. 7717

KUPIĘ mniejszy dom lub willę od 25.000—3.... Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 7751". 7715

SREBRO stołowe, kompletne, na 12 osób, bardzo dobry stan — kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7581". 7581

WOZEK towerowy, maszynę pisarską kupię. — Zgłoszenia: Pogotowie Krawieckie, Jana 13, Kraków. 7528

GAZOWĄ kuchenkę używaną kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7683". 7683

KUPIĘ połowę kamienicy blisko centrum — wpłata 50.000. Zgłoszenia przyjmuje: **„INFORMATOR"**, Kraków, Pijarska 19. 7676

SYPIALNIĘ kompletną, używaną, kupię. Zgłoszenia listowne do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 7775". 7775

KUPUJĘ garderobę — i przyjmuję komis: Kraków, Florjańska 18, II oficyna. 7808

Sprzedaż

ZAKOPANE, — Agencja Gońca Krakowskiego, Morskie Oko sprzeda szereg will, parcel budowlanych, okazyjne ceny. Całe wille oddzielne mieszkania umeblowane — od pokoju z kuchnią — do wydzierżawienia. 7169

CEMENT stale na składzie. Dostawa wagonowa i drobnicowa; również wszelkie inne materjały budowlane — dostarcza: Skład materjałów budowlanych i opałowych J. Wałkowa, Kraków, Tad. Kościuszki 16. 7405

WAPNO GASZONE, kilkuletnie — większą ilość sprzedam w Borku Fałęckim. Zgłoszenia pisemne: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7406". 7406

WÓZ ciężarowy ze skrzynią sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Krupnicza 11, Stankiewicz. 7497

UBRANIA, płaszcze czyści chemicznie — farbuje najtaniej (również z wyskowych materyj, wlóczek, pończoch na żądane kolory przefarbowuje) — Firma Franciszek Jogalla, Kraków, Dietla 93. 7804

KAMIENICĘ nowobudowaną, pełnokomfortową, dochód 7.140, długoterminowa 14.000, dopłata 71.000, **PARCELE** uzbrojone od 8.000 wzwyż — sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 7746

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE POKOJE DZIECIĘCE MIESZKALNE LAKIEROWANE: Kraków, **BRACKA 6**, w podworcu. 7811

KAMIENICZKA (Prądnik) dwupiętrowa, 25.000. **KAMIENICA** czynszowa (Kościuszki) 45.000. — **SZACHOWSKA**, Jagiellońska 10/6. 7813

KSIĄŻKI przyrodnicze niemieckie i inne, maszyna pisarska, różne sprzęty, obrazy, kilimy sprzedam: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7670". 7670

FUTRO podróżne baranioe sprzedam: Kraków, Lemanowskiego 44, m. 1. 7736

PARCELĘ 435 sążni, Zabłocie sprzeda Szmejowa, Rynek Podgórski 3. — w podworcu. 7734

SKLEP kolonjalno-mięszany z towarem, przedmieście Krakowa, — do sprzedania według fraktury 20.000 zł. Punkt dobry, w pełnym ruchu, mieszkanie przy sklepie. Zgłoszenia: „Krakus", Zwierzyniecka 11, Kraków. 7571

CHRZEŚCIJAŃSKIE Biuro kupna, sprzedaży realności poleca do sprzedania: **KAMIENICZKĘ** jednopiętrową na przedmieściu Krakowa, solidnie zbudowaną, cena 22.000. **DOM** czteroubikacjowy ze sklepem, cena 12.000. — **REALNOŚĆ** 1/4 na własność z wolnem mieszkaniem i sklepem, zaraz do objęcia. Cena 6.500, — **URZĄDZENIE** sklepowe, nadające się do sklepu kolonjalnego, restauracji, cukierni lub owocarni. Cena bardzo przystępna. **PARCELA** budowlana około 200 sążni, przy stacji i Zakładzie, Swoszowice. Okazyjna cena! **DOM** dziewięcioubikacjowy, do tego parcela budowlana, elektryka. Cena 21.000. — **KAMIENICA** jednopiętrowa, czternastoubikacjowa, półmorgowa parcela budowlana. Cena za całość 42.000. **KAMIENICA** jednopiętrowa, piętnastoubikacjowa, nowa, bez podatków. Cena 55.000. **GOSPODARSTWO** dwumorgowe z domem i zabudowaniami gospodarczemi, sad. Cena 8.500 — **ORAZ** wiele innych, okazyjnych objektów poleca do sprzedania Biuro Pośrednictwa, Kraków, Grodzka 60, pierwsze piętro. Zgłoszenia realności i informacje bezpłatnie! 7586

OKAZYJNIE sprzedam!!! Kamienicę jednopiętrową, sześć ubikacyj, sklep — wolne lata — 28.000. **„INFORMATOR"**, Kraków, Pijarska 19. 7677

SPRZEDAM powóz na gumach i szory. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7669". 7669

MASZYNĘ do szycia, buty cholewami 42, żakiet karakułowy sprzedam. — Prądnik Czerwony, Piłsudskiego 17. 7769

MEBLE, kombinowany, stołowy, przedpokój, kuchnia, prawie nowe, sprzedam: Kremerowska 6/4, od godz. 18—20. 7765

GABINET nowy i jadalnia solidna, starsza, do sprzedania. Wiadomość: Kraszewskiego 2, m. 14, godz. 2—4. 7764

DOM nowomurowany, 7-ubikacyjny, przy tramwaju, wolne mieszkanie trzechpokojowe, kuchnia, przynależności — 22.000. **PARCELA** 164 sążni, pełne uzbrojenie, 16.000, — **DOM** 6-ubikacyjny, duży ogród — 14.000: **„TRANSAKCJA"**, — Kraków, Szewska 7, m. 8. 7758

LUSTRA, szyby do samochodów. Szkło okienne, oraz wykonuje roboty szklarskie. Stare lustra odnawiam. Krowoderska 9. 7802

SZKŁO OKIENNE, roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń, Kraków, Florjańska 38. 7799

OKAZJE!!! DOM nowomurowany, 3-pokojowy, kuchnia, przynależności, 1.000-metrowy ogród (Bronowice) — 16.000, **DOM** 4-pokojowy, kuchnia, przynależności, piękny ogród (Podgórze) wpłaty 12.000. **PÓŁTORAMORGOWĄ** parcelę na przedmieściu — 5.800 złotych — sprzeda **„PIAST"**, Kraków, Rynek główny 39, pierwsze piętro — **ZGŁOSZENIA** sprzedaży wszelkich realności przyjmuje się **BEZPŁATNIE!** 7631

DOM komfortowy natychmiast sprzedam, powód wyjazd. Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 7101

SPRZEDAM jasną sypialnię. Wiadomość: Filipa 13, m. 10, od 1—3. 7663

FORTEPIAN koncertowy najnowszej konstrukcji, znakomitej marki, krótki, nadzwyczajna okazja: Mikołajska 6, m. 4 (biuro) 7320

SPRZEDAM w Zakopanem willę murowaną, 10 ubikacyj, komfort, park pół morga — za 45.000 zł. w Krakowie dom o 50 ubikacjach, nowy przy plantach, 300.000 zł. **KLIMCZAK**, Kraków, Sienna 7. 7532

SYPIALNIĘ, urządzenie kuchenne sprzedam. Wiadomość: dozorca, Lubicz 3. 7523

OKAZJA! Sprzedam dwie parcele budowlane w Krakowie, lub zamienię na domek na peryferiach. — Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolność 54. 7526

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera: Filarecka 20 a, m. 7. 7702

DO sprzedania **WILLA** nowomurowana, cztery pokoje z kuchnią, hall, przedpokój, łazienka, spiżarnia, własny wodociąg, dwa pokoje dla służby — dwumorgowy ogród warzywno-owocowy, — pod Krakowem, Cena 55.000 zł. — Wiadomość: Biuro, Kraków, Grodzka 60, pierwsze piętro, mieszkanie 1. 7585

PRECYZYJNY mikroskop w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Bonerowska 9, m. 2. 7711

SPRZEDAM używany — czarny, ciepły płaszcz damski: Felicjanek 25, m. 7. 7708

BIURKO amerykańskie, kasę i urządzenie sklepowe w dobrym stanie, sprzedam: Grodzka 71, m. 24. 7706

SPRZEDAM sklep mleczarsko-owocowy, dobrze prosperujący: ul. Juljusza Lea 16b, Kraków. 7697

SPRZEDAM 2 fotele klubowe: Kochanowskiego 23, m. 4, od 12—14. 7684

WANNĘ cynkową sprzedam: ul. Falata 13 a, m. 20. Oglądać w godzinach 16.30—18. 7743

WĘGIEL sprzedaje furami każdemu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7740". 7740

JADALNIĘ, gabinet, nowoczesne, prawie zupełnie nowe, sprzedam natychmiast. Wiadomości: Kraków, Sienkiewicza 2, m. 8, od 14—17. 7738

KRAKÓW. — Komplete parcel budowlanych, uzbrojonych — 40.000, sprzeda **„INFORMATOR"**, Pijarska 19. Pierwszorzędna lokata kapitału. 7678

SPRZEDAM konia z wozem: Kraków, Oboźna 13a, m. 3, godz. 12—3. 7662

DO sprzedania warsztat szewski frontowy, w śródmieściu. Wiadomość: Krowoderska 10, Pabis. 7770

Matrymonialne

WDOWIEC z dziećmi ożeni się z panną lub bezdzietną wdową, posiadającą mieszkanie i gotówkę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7686". 7686

DLA kuzynki samotnej poznam w celu matrymonjalnym majstra piekarskiego wieku lat 48—55, średniem wykształceniem, reprezentatywnego, bez nałogów, bezdzietnego. — Nieanonimowe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 7660". 7660

ADWOKAT katolik młody poślubi odpowiednią zamożną pannę. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7800". 7800

Lokale

MIESZKANIA, POKOJE poleca — **DOMY** sprzedaje — administracje przyjmuje — **KARMELICKA** 17 — biuro Szachowskiego. 7817

WILLA 4-pokojowa, — komfort, ogródek do wynajęcia zaraz tanio. Zgłoszenia godz. 10—12 i od 14—16, Osiedle Urzędnicze, ul. Brodowicza 2, przy moście nad Białucha. 7624

POSZUKUJĘ lokalu na cukiernię zaraz. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7741". 7741

DUŻY pokój, kuchnia, przedpokój, elektryka — czynsz półroczny — wolne: Bakowice, Główna 322, I p. 7682

NOCLEGI przyjezdnym, wygodne, tanio: Kraków, Wielopole 24/11, m. 4. 7672

MIESZKANIA jedno-kilkupokojowe — wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 7668

UMEBLOWANE pokoje wolne: Mikołajska 6, I. piętro: Centralne Biuro Mieszkaniowe. — Podnajmującym polecamy zaufanych lokatorów. 7667

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 7666

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, II piętro — wolne. Wiadomość: dozorczyni, Kołłątaja 3. 7774

PEWNY płatnik poszukuje pokoju umeblowanego, niekrępującego, z wejściem z klatki schodowej. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 7744". 7744

PAŃSKA 14 Kraków — 4 pokoje, kuchnia, komfort. 7807

MIESZKANIA, NOCLEGI dla przejezdnych — wolne: Kraków, Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 7786

MIESZKANIA — Jagiellońska 10/6 — Najstarsze Biuro Mieszkaniowe poleca pokoje umeblowane, nieumeblowane, wolne — starych kamienicach. — **SZACHOWSKA**. 7815

TRZECHPOKOJOWE, słoneczne, stary dom, czynsz przedwojenny półroczny; Kraków, Powiśle 10. 7789

POKOJU z kuchnią lub pokoju z piecem kuchennym poszukuję zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7816". 7816

Nauka i wychowanie

KTO przygotuje do matury szybko, solidnie — łacina, niemiecki, matematyka, fizyka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7521". 7521

KONCESJON. katolickie **KURSY** kroju i szycia — **JÓZEFINA**, Kraków, ul. Warszawska 4. Nowe kursy 15 listopada. Przyjmuje się i Panie z szyciem nieobeznane. Wpisy codziennie do 6 wieczór. 7400

STENOGRAFJI niemieckiej i polskiej udzielam: Kraków, Siemiradzkiego 12, m. 3. 7712

UDZIELAM lekcyj gry na fortepianie: Kraków, Rajska 10, m. 3. 7680

NAUCZYCIEL państwowego liceum poszukuje lekcyj: matematyki, fizyki, języka niemieckiego — złoty godzina. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7665". 7665

NAUCZYCIEL państwowego gimnazjum przerabia materjał szkolny w zakresie całego gimnazjum. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7664". 7664

WYKŁADOWCA Instytutu Administracyjnego, dyplomowany inżynier ze studjami w Rosji, udziela rosyjskiego: Al. Grottgera 26, m. 4. 7661

WAŻNE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH NA WSCHÓD. Rosyjskiego udziela dyplomowany, ze studjami w Rosji. — Krupnicza 34, m. 2. 7292

UCZĘ niemieckiego tanio: Kraków, Florjańska 18, II p. oficyny. 7809

Różne

ZAKOPANE, Nowy Targ, Tarnów, Iłzeszów — informacje, zlecenia solidnie załatwię: Kraków, Michałowskiego 15, m. 23 — godz. 1—6. 7541

WSZELKIE FUTRA czyszczę, farbuję, odnawiam: Kraków, J. Dietla 46a II, m. 21. 7301

TKALNIA artystyczna naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę. Kraków, Grodzka 6. 7183

JADĘ do Warszawy 18 bm., przyjmuje listy i zlecenia codziennie od 3—4, zaraz wracam. Zgłoszenia: Basztowa 10 I p. m. 3. 7315

ARYJCZYK przyjmie administracje realności tam gdzie lokatorzy **NIE CHCĄ** płacić, dam sobie radę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7817". 7817

PRZYSTĄPIĘ do każdego interesu, dam współpracę i gotówkę (aryjczyk). — Zgłoszenia: Biuro **„CENTRALA"**, Kraków. Florjańska 24/II. 7818

MEBLE LAKIEROWANE i KUCHENNE: Kraków, **BRACKA 6**, w podworcu. 7810

„PINUZAN" pod **GWARANCJĄ** leczy choroby płuc gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę, katary żołądka, choroby nerwowe. Pinuzan skuteczny przy wszystkich chorobach. — Kraków, — Laboratorjum Rynek Kleparski 6, m. 3. 7812

WŁAŚCICIELI! Zgłaszajcie wolne mieszkania w Najstarszem Biurze **BEZPŁATNIE**. Otrzymacie wypłacalnych lokatorów. **SZACHOWSKA**, Jagiellońska 10/6. 7814

PODANIA, prośby, listy po niemiecku pisze. — Specjalność sprawy handlowe. — **FLORJAŃSKA** 55. — Firma chrześcijańska. 7148

POSZUKUJĘ za dobrem wynagrodzeniem do wydzierżawienia wozu platformowego. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 7560". 7560

DO Przemyśla, Lwowa, Stryja, Drohobycza i Borysławia jadę, przyjmuję zlecenia do dnia 17 b. m.: Kraków, Zygm. Augusta 8 m. 4, od godz. 16—19 7372

PODANIA itp. po niemiecku wzorowo: Florjańska 26/II od 11—3-ciej. 6942

WYNAJMUJĘ konie z wozami do przewozu towarów, także na dalsze odległości. — Zgłoszenia: Kraków-Dębniki, Harcerska 10, od godziny 2—4 popołudniu. 7350

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA STANISŁAWA WITALSKIEGO Kraków, Krowoderska 70, w podworcu. Filje: Św. Krzyża 12. Karmelicka 62 pasaż. Wrocławska 12. Józefińska 9 — wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, szybko i solidnie po cenach niskich. 7803

WYJEŻDŻAM do Warszawy — wracam, przyjmuję zlecenia, listy: ul. Grodzka 58, m. 4, od 10—12, 18—19. 7570

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości i świadectwo ukończenia W. S. H. na nazwisko Julja Marja Wrześniowska, metrykę ślubu Julja Wrześniowska — Juljan Janota, oraz dowód osobisty Julja Janota. 7671

WARSZAWA, Katowice, Bielsko, Cieszyn, Dziedzice, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górn. itp. — wszelkie zlecenia odpowiedzią — dwa razy w tygodniu — jedyne Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 7777

KORESPONDENCJĘ poleconą, zwykłą, do wszystkich krajów — również Lwów Łuck, Krzemieniec it. — załatwia jedynie Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 7778

DO WARSZAWY i z powrotem — zlecenia, listy; Podwale 6, Księgarnia. 7772

SANOK, Stryj, Lwów jadę sobota popołudniu. Tanio, solidnie załatwię zlecenia. Wracam natychmiast. Krowoderska 43, m. 6. 7763

TŁUMACZENIA polsko-niemieckie, maszynopisanie: podania, listy oferty, cenniki, referaty itp.: **DUNAJEWSKIEGO** 7.10. 7758

ADWOKAT aryjczyk obejmie zarząd większych realności. — Interwencje. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7801". 7801

Warszawa jadę niedzielę, **WRACAM** zaraz, załatwiam zlecenia. Kołłątaja 6, m. 4. 7805

ZDZISŁAW Sedlak niech bezzwłocznie skomunikuje się Reną Szmiglewicz: Goniec Krakowski, Nowy Sącz, „Nr. 7747". 7747

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo obywatelstwa, metrykę urodzenia, dowód osobisty na nazwisko Augustyński Wiktor. 7795

PŁASZCZE i KOSTJUMY wykonuje pierwszorzędnie krawiec damski. Kraków, Wawrzyńca 32/10. 7794

JUREK KAHL — przyjeżdżam niedziela, 11 godzina, dworzec główny — Hela. 7793

DO Warszawy jadę poniedziałek — zabiorę listy paczki — wracam środa. Zgłoszenia: Kawiarnia Literacka — garderoba. 7791

POSZUKUJĘ koncesu wódczanego w naczyniach zamkniętych. — Kraków, Robotnicza 4/3. 7787

DO BERLINA wyjeżdżam, przyjmuje wszelkie zlecenia, listy: Kraków, Sławkowska 4, III p., godz. 1—6, Sosnowiec, Rybna 9/7, godz. 2—6. 7783

Z NIEMIECKIEGO Czerwonego Krzyża i Prezydjum w **BERLINIE** przywiozę wszelkie informacje, odszukam zaginionych. Zgłoszenia: Kraków, Sławkowska 4, III p., godz. 1—6, — Sosnowiec, Rybna 9/7, godz. 2—6. 7784

DANEK Kazimierz, Wybickiego 6, unieważnia kartę żywnościową na 9 osób. 7578

RUMUNJA, WĘGRY — przyjmuję listy do wysyłki i ogłoszenia do gazet: Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 7788

LECZNICA ZWIĄZKOWA, Kraków, Garncarska 11, przyjmuje do porodów i wszelkie choroby prócz zakaźnych. 5958

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języków: Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8. 7345

TAKSÓWKA do wynajęcia: Kraków, Szlak 1 a, m. 6 7278

ODZIEŻ wykonuje, odświeża, naprawia, przerabia — przyjmuje do chem. czyszczenia, farbowania — pokrywa futra: Pogotowie Krawieckie, Kraków, Jana 13. 7527

JADĘ do Warszawy i wracam — przyjmuję zlecenia przystępnie: Kraków, Zyblikiewicza 5, — klatka 6, m. 79. 7600

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów na nazwisko Jan Habryń. 7708

APELUJĘ do uczciwych serc. Kto podjął omyłkowo kosz Kotarbów, który straciłi wszystko — proszony jest o wiadomość za wynagrodzeniem: Szafranowa, Kraków, Zamkowa 21. 7695

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę żywnościową — Jerzy Wall, Nowowiejska 31 b. 7693

POTRZEBNA koncesja wyszynkowa. Zgłoszenia: Iskrzyńska, Kino „Scala", Kraków, Karmelicka 4. 7727

WYJEŻDŻAJĄCYM do Lwowa odstąpię pretensję odrazu ściągalną, wynoszącą tysiąc trzysta zł. — Zgłoszenia: Załucka, Jabłonowskich 12, drzwi 70. 7730

PACZKI, listy do Warszawy zabiorę: Kraków, Dolnych Młynów 7, m. 11. 7726

TOWAROZNAWCZE wiadomości branży naczyń kuchennych poleca — à 1 zł. K. Górski, Kraków, Mazowiecka 14. 7725

WYJEŻDŻAM: Przemyśl, Lwów, Stanisławów — załatwię listy, zlecenia, odszukam — wracam. Zgłoszenia zaraz: Urzędnicza 29, m. 6, od 18-tej wieczór, rano do 10-tej. 7721

PODANIA NIEMIECKIE do władz, tłumaczenia, prospekty, cenniki itp. najtaniej: **KRAKUSA 20.** 7577

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 7. XI. 1939. Syg. I. 1. Nc. 980/39. Na wniosek Wiktorji Kowalikównej zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawnicznego Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 10168 z dnia 17 marca 1939 i wzywa się posiadacza niniejszego dowodu, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony. 67k

PRZYJMUJĘ przewózki mebli i towarów, także na dalsze odległości. Zgłoszenia: Kościuszki 19, m. 2. 7719

POZNAŃ — jadę niedziela wracam zaraz, zlecenia przyjmuję, załatwię solidnie: Wielopole 5, m. 5. 7718

ARYJCZYK młody, kupiec, oczekuje propozycji, branża obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7716". 7716

KATOWICE, Bielsko, Cieszyn wyjeżdżam, wracam, załatwię zlecenia. Zgłoszenia: Garbarska 16, m. 3. 7579

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".